Potencjalne skutki agresji Rosji na Ukrainę dla polskiego sektora budownictwa

Bezpardonowa napaść Rosji na Ukrainę budzi wiele pytań co do rozwoju sytuacji w polskim sektorze budownictwa. Z jednej strony, dynamika wydarzeń militarnych, politycznych i gospodarczych utrudnia formułowanie długoterminowych prognoz dla poszczególnych sektorów gospodarki, w tym dla branży budowlanej. Z drugiej strony, wydaje się, że można dokonać próby zarysowania przewidywań dla krajowego budownictwa w perspektywie krótko- i średniookresowej. Z tym jednak zastrzeżeniem, że niektóre niekorzystne tendencje mogą przybierać na sile, a pewne negatywne zjawiska mogą występować z mniejszym natężeniem. Wszystko będzie zależało od m.in. stopnia eskalacji i czasu trwania działań wojennych w Ukrainie oraz od skali i rodzaju sankcji gospodarczych nakładanych na Rosję przez USA, UE i niektóre kraje azjatyckie, jak również od ewentualnych retorsji agresora.

1. Dekret o powszechnej mobilizacji i dobrowolne powroty Ukraińców do ojczyzny wynikające z pobudek patriotycznych mogą prowadzić do opóźnień na polskich budowach, które są silnie uzależnione od pracowników zza wschodniej granicy. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w 2021 r. w sektorze budownictwa na podstawie tzw. oświadczeń o powierzeniu pracy i zezwoleń na pracę pracowało ok. 373 tys. Ukraińców (+21% r/r), co stanowi prawie 80% zatrudnionych w ten sposób pracowników z zagranicy. **Problemy polskich firm budowlanych z utrzymaniem tempa robót mogą zostać spotęgowane przez kłopoty sektora transportowego, który mierzy się z dotkliwym odpływem kierowców z Ukrainy**. Strona rządowa powinna pilnie zintensyfikować wysiłki, aby maksymalnie uprościć i przyśpieszyć procedury, które w przyszłości zachęcałyby pracowników z Ukrainy do podejmowania pracy zarobkowej w Polsce (w tym w sektorze budownictwa), jak również pilnie zapoczątkować budowę systemu zachęt, które ułatwiłyby Ukraińcom podjęcie decyzji o osiedleniu się w naszym kraju na stałe i usprawniły proces asymilacji nowo przybyłych z pozostałą częścią społeczeństwa.

2. Skutkiem działań wojennych w Ukrainie będzie wzrost cen surowców na rynkach światowych, który prawdopodobnie przyczyni się do dalszego wzrostu cen materiałów na polskim rynku budowlanym. Może pogłębić to kłopot firm z utrzymaniem rentowności kontraktów pozyskanych w 2021 r. Drożejąca ropa naftowa, miedź, aluminium i ruda żelaza będą oznaczały wyższe ceny m.in. asfaltu, kabli i przewodów elektrycznych, wyrobów stalowych i konstrukcji aluminiowych. Co więcej, drożejące surowce energetyczne znacznie zwiększą koszty produkcji materiałów oraz w istotny sposób podwyższą koszty eksploatacji maszyn i sprzętu budowlanego.

3. **Napaść Rosji na Ukrainę może przysporzyć polskim firmom bardzo poważne problemy z płynnością dostaw z Ukrainy, Rosji i Białorusi**. Mogą one doprowadzić do zaburzeń w realizacji niektórych inwestycji i wywierać dodatkową presję na wzrost cen materiałów na rynku polskim. Ograniczenia będą dotyczyły importu kruszyw, cementu oraz wyrobów z drewna, aluminium i stali. Według danych Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej (HIPH) w 2021 r. ok. 20% zużytej w Polsce stali pochodziło z Ukrainy (ok. 1,37 mln t), Rosji (ok. 1,36 mln t) i Białorusi (ok. 0,3 mln t). Stowarzyszenie Producentów Cementu (SPC) podaje, że w latach 2016-2020 import cementu z Białorusi wzrósł o prawie 300% do ok. 400 tys. t. Jednocześnie spore wzrosty odnotowano w imporcie cementu z Ukrainy. Ponadto, Polska importuje z Ukrainy i Białorusi duże ilości wysokogatunkowych kruszyw niezbędnych do budowy dróg i linii kolejowych oraz do produkcji betonu i prefabrykatów.

Polski Związek Pracodawców Budownictwa
ul. Kaliska 23 lok. U4, 02-316 Warszawa
NIP: 526-27-86-889 REGON: 015796734
tel. 22 114 95 26, e-mail: sekretariat@pzpb.com.pl
www.pzpb.com.pl

4. Geopolityczne zawirowania w Europie Środkowo-Wschodniej mogą wpłynąć na zaostrzenie polityki kredytowej i gwarancyjnej wobec polskiej branży budowlanej, która z uwagi na swoją specyfikę jest zwyczajowo uznawana przez instytucje finansowe za sektor podwyższonego ryzyka. Konflikt zbrojny w bezpośrednim sąsiedztwie Polski zwiększa premię za ryzyko, która może znaleźć odzwierciedlenie we wzroście cen produktów bankowych i ubezpieczeniowych i redukcji limitów gwarancyjnych dla przedsiębiorstw budowlanych. Ograniczenie potencjału finansowego firm do pozyskiwania kontraktów mogłoby przyczynić się do spowolnienia tempa realizacji inwestycji publicznych.

5. **Napięta sytuacja geopolityczna na świecie oraz makroekonomiczne wyzwania dla gospodarki światowej po epidemii COVID-19 związane z rekordowym poziomem inflacji i potrzebą stopniowego zacieśniania polityki pieniężnej przez banki centralne mogą skłonić krajowych inwestorów do wstrzymywania nowych projektów inwestycyjnych**. Wydaje się, że jest zbyt wcześnie na oszacowanie wpływu, jaki będzie miała fala obywateli Ukrainy uciekających przed konfliktem zbrojnym na wzrost popytu na mieszkania ze strony inwestorów indywidualnych i funduszy PRS. Geopolityczne zawirowania mogą przyczynić się do dalszego skracania łańcuchów dostaw, którego stałym beneficjentem będzie rodzimy segment logistyczny i magazynowy. Wzrost napięcia w regionie Europy Środkowo-Wschodniej może zainicjować wiele inwestycji w krajową infrastrukturę wojskową. Jednocześnie należy spodziewać się, że rozpędu nabiorą inwestycje w energetyce ukierunkowane na transformację klimatyczną polskiej gospodarki, w której nie będzie już miejsca na surowce energetyczne z Rosji. Wydaje się, że rząd powinien wykorzystać obecną sytuację do wygaszenia politycznych sporów w relacjach z UE, co mogłoby przyspieszyć napływ funduszy unijnych do Polski. Po pierwsze, przyczyniłoby się to do ożywienia inwestycyjnego w segmencie infrastrukturalnym. Po drugie, stanowiłoby to dla wielu inwestorów zagranicznych wyraźny sygnał, że Polska jest wiarygodnym partnerem w tej części Europy, w której ryzyko inwestycyjnie znacznie wzrosło po wybuchu działań wojennych w Ukrainie.

6. Wśród pozostałych skutków napaści Rosji na Ukrainę można wymienić m.in. **wzrost zagrożenia cybernetycznego dla przedsiębiorstw zaangażowanych w realizację obiektów infrastruktury krytycznej** o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki, **wzrost ryzyka kursowego** dla wielu firm działających w szeroko rozumianym sektorze budownictwa z powodu ponadprzeciętnych wahań kursów walut i **pozbawienie polskich spółek budowlanych możliwości ekspansji na rynki wschodnie**. O tym, czy rodzime przedsiębiorstwa będą mogły uczestniczyć w odbudowie państwa ukraińskiego zadecydują militarne i polityczne rozstrzygnięcia w kolejnych miesiącach lub latach.

dr Damian Kaźmierczak
Główny ekonomista PZPB